

CHRZEST NAWRÓCENIA

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚW. ŁUKASZA (ŁK 3, 1-6)

Było to w piętnastym roku rządów Tyberiusza Cezara. Gdy Poncjusz Piłat był namiestnikiem Judei, Herod tetrarchą Galilei, brat jego Filip tetrarchą Iturei i Trachonitydy, Lizaniasz tetrarchą Abileny; za najwyższych kapłanów Annasza i Kajfasza skierowane zostało słowo Boże do Jana, syna Zachariasza, na pustyni.

Obchodził więc całą okolicę nad Jordanem i głosił chrzest nawrócenia dla odpuszczenia grzechów, jak jest napisane w księdze mów proroka Izajasza: «Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego! Każda dolina zostanie wypełniona, każda góra i pagórek zrównane, drogi kręte staną się prostymi, a wyboiste drogami gładkimi! i wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże».

PYTANIA DO DDZIELENIA

1. Do kogo, według mnie, jest dzisiaj skierowane Janowe wezwanie do nawrócenia?
2. O kim pomyślałem (-am), że powinien sobie wziąć do serca ten apel i odmienić swoje postępowanie? Czy pomyślałem (-am) o sobie? A może tylko o innych, bo przecież jest tylu ludzi gorszych ode mnie?
3. W jakich okolicznościach życia dałem (-am) ostatnio świadectwo o Bogu? Jakie były tego konsekwencje?

KOMENTARZ

w. 1-2a *Było to w piętnastym roku rządów Tyberiusza Cezara. Gdy Poncjusz Piłat był namiestnikiem Judei, Herod tetrarchą Galilei, brat jego Filip tetrarchą Iturei i kraju Trachonu, Lizaniasz tetrarchą Abileny; za najwyższych kapłanów Annasza i Kajfasza*

Taki sposób określenia daty opisywanych wydarzeń był często stosowany w Pismach Starego Testamentu. Św. Łukasz podkreśla pewność opisywanych wydarzeń poprzez odniesienie się do rzymskiego sposobu określania czasu (piętnasty rok rządów Tyberiusza), wskazanie lokalnych przywódców politycznych (Piłat, Herod, Filip i Lizaniasz) i religijnych (Annasz i Kajfasz). Tak więc sytuuje opisywane wydarzenia w sposób absolutnie pewny, a jednocześnie przedstawia najważniejszych bohaterów końcowych scen Ewangelii Męki Jezusa.

Herod Antypas i Filip są to synowie Heroda Wielkiego, za panowania którego Jezus się narodził. Ich osobisty konflikt stanie się przyczyną sprawczą śmierci Jana. Herod Antypas był karcony przez Jana „z powodu Herodiady, żony swego brata, i z powodu innych zbrodni, które popełnił” (Łk 3,19) i to on kazał ściąć Jana. Łukasz, w odróżnieniu od Mateusza i Marka, nie opisuje bezpośrednio, w jaki sposób ta śmierć nastąpiła (zob. Mt 14,5-11; Mk 6,18-28). Heroda niepokoi nauczanie i znaki czynione przez Jezusa (zob. Łk 9,7), on też będzie nastawał na Jego życie (zob. Łk 13,31) i wzgardzi Nim podczas męki, a wyrok skazujący Jezusa uczyni go przyjacielem Piłata (zob. Łk 23,7-15).

Arcykapłani Annasz i Kajfasz nie pojawiają się więcej w Ewangelii Łukasza. W Dziejach Apostolskich Łukasz nadmieni o nich, opisując jak przełożeni i starsi ludu zebrali się, aby osądzić Apostołów, którzy nauczali w Świątyni głosząc zmartwychwstanie umarłych w Jezusie (zob. Dz 4,1-6).

Łukasz ukazuje więc sprzysiężenie przeciw Jezusowi trzech „światów”: rzymskiej władzy (imperium polityczne), żydowskiej władzy mającej rzymskie „namaszczenie” (tetrarchowie) i władzy religijnej (arcykapłani). Podczas ich rządów rozpoczęła się działalność Jana i Jezusa i to oni sprzysięgli się przeciwko nim. Łukasz ilustruje to w katechezie Piotra: „Powstali królowie ziemi i książęta zeszli się razem przeciw Panu i przeciw Jego Pomazańcowi. Zeszli się bowiem rzeczywiście w tym mieście przeciw świętemu Słudze Twemu, Jezusowi, którego namaściłeś, Herod i Poncjusz Piłat z poganami i pokoleniami Izraela, aby uczynić to, co ręka Twoja i myśl zamierzyły” (Dz 4,26-28). W *Dziejach Apostolskich* św. Łukasz opisuje Kościół, który w dalszym ciągu jest nękany przez władców tego świata (zob. Dz 11,49; 21,12; Dz 9,21; 13,50).

w. 2b *skierowane zostało słowo Boże do Jana, syna Zachariasza, na pustyni.*

Już w pierwszym rozdziale swojej Ewangelii Łukasz wyjaśnił, kim jest Jan Chrzciciel (zob. Łk 1,5-25.36n.39-41.44.5-80). Jego rodzice byli w podeszłym wieku: Zachariasz był kapłanem świątyni jerozolimskiej, a Elżbieta, chociaż bezpłodna, poczęła i urodziła Jana jako owoc szczególnej łaski Boga. Podobnie jak Jezus (zob. Łk 1,31; 2,21) nosił on imię nadane przez anioła (zob. Łk 1,13.60.63). Jan przebywał na pustyni i tam do niego Bóg skierował swoje słowo (zob. 1,80). Tam też rozpoczął swoją działalność jako prorok posłany przez Boga. Głosił orędzie wzywające Izraelitów do nawrócenia, którzy po poddaniu się rytualnemu obmyciu w Jordanie, powracali do swoich domów i zajęć (zob. Łk 3,7-14).

w. 3 *Obchodził więc całą okolicę nad Jordanem i głosił chrzest nawrócenia dla odpuszczenia grzechów*

Jan wypełnia prorocтво wypowiedziane przez swego ojca, Zachariasza, w dniu swoich narodzin: „A i ty, dziecie, prorokiem Najwyższego zwać się będziesz, bo pójdziesz przed Panem, torując Mu drogi; Jego ludowi dasz poznać zbawienie, co się dokona przez odpuszczenie mu grzechów” (Łk 1,76n). Okolica nad Jordanem to Judea. Jan przebywał na pustyni i w bezpośredniej jej bliskości rozpoczął swoją misję. Jego działalność była skupiona w okolicy, w której jak wierzone, Naród Wybrany przekroczył Jordan wchodząc do Ziemi Obiecanej (zob. Joz 1,2). W owych czasach przebiegał tam szlak wiodący do Jerozolimy z północy (poprzez Dekapol) i ze wschodu. Tak więc olbrzymia część podróżnych zmierzających do Jerozolimy i z niej powracająca, spotykała na swej drodze nauczającego Jana.

Chrzest Janowy nie jest chrztem w rozumieniu sakramentalnym (zob. Dz 18,25; 19,3), ale jest to chrzest (obmycie, zanurzenie) pokuty, obrzęd wyznawania grzechów i oczyszczenia się z nich. Podobnie jak przejście Jordanu otworzyło Ziemię Obiecaną, ponowne wkroczenie do wód Jordanu, czyli chrzest Jana, otwierał drogę do Królestwa Jezusa Chrystusa, które nie jest związane z żadnym terytorium, ale z obecnością wierzących w Niego (zob. 17,21). Charakterystycznym jest to, że ci, którzy odrzucili Jezusa jako Mesjasza, wcześniej nie dali także wiary Janowi i odrzucili go jako proroka (zob. Łk 7,33; 20,4-7; J 5,33-35). Jan jest świadomy swego posłannictwa, które polega na poruszeniu ludu, przygotowaniu go poprzez nawrócenie serca na przyjęcie Mesjasza oraz na wskazaniu Go ludowi. On sam podkreślał swoją małość wobec Zbawiciela (zob. J 1,26-36; 3,28-36). Mateusz i Marek uzupełniają opis Janowego chrztu dodając, że ci którzy go przyjmowali, wyznawali przy tym swoje grzechy (zob. Mt 3,6; Mk 1,5).

Na określenie nawrócenia Łukasz używa rzeczownika „metanoia”, który oznacza przemianę wewnętrzną, zmianę sposobu myślenia, w odróżnieniu od czasownika „epistrefo”, „nawrócić się”, w znaczeniu zmiany postępowania, odwrócenia się od dotychczasowych czynów i zwrócenie się ku Bogu. Użycie słowa „metanoia” podkreśla wewnętrzny aspekt nawrócenia,

przemianę serca, za którą powinna podążać przemiana czynów. To rozróżnienie jest o tyle istotne, że wielu pobożnym Żydom (zwłaszcza faryzeuszom) trudno było zarzucić uczynki przeciwne legalistycznie rozumianemu Prawu. Jednak i do nich (zwłaszcza do faryzeuszów) jest skierowane wezwanie do nawrócenia, bowiem ich czyny (zewnątrznie zgodne z Przykazaniami) nie płynęły z pokornego serca, ale ze światowych pragnień (zob. Łk 11,39.42n.52; 12,1; 20,46n).

w. 4-5 *jak jest napisane w księdze mów proroka Izajasza: Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego! Każda dolina niech będzie wypełniona, każda góra i pagórek zrównane, drogi kręte niech się staną prostymi, a wyboiste drogami gładkimi!*

Łukasz wyraźnie podkreśla, że chrzest Jana to dopiero przygotowanie drogi Zbawicielowi. Jan jest głosem (zob. J 1,23), który wzywa do przygotowania „drogi Pana” (tak należałoby tłumaczyć dosłownie). „Droga Pana” jest synonimem sprawiedliwości realizowanej przez człowieka (zob. 2 Sm 22,22), wypełniania Bożych przykazań i obowiązków wobec Niego (zob. Jer 5,4n). Mianem „drogi” w Dziejach Apostolskich (zob. 9,2) Łukasz określa Kościół. Termin „ścieżki” ma podobne znaczenie. Jest to określenie sposobu życia. Proste ścieżki to synonim wypełniania Bożych przykazań (zob. Ba 4,13). Kręte ścieżki to brak pokoju i prawości (zob. Iz 30,10; 59,8).

Góry i pagórki to symbole pychy i wyniosłości człowieka, których pierwszym obrazem jest wieża Babel (zob. Rdz 11,1-9). W symbolice Starego Testamentu góry były uprzywilejowanym miejscem spotkania z Bogiem (Moria, Synaj, Karmel, Święte Miasto Jeruzalem położone na górze). Ten symboliczny wymiar góry jest także obecny w życiu Jezusa (Góra Kuszenia, Góra Błogosławieństw, Tabor, Golgota, Góra Wniebowstąpienia). Lecz człowiek poprzez swoją pychę górę uczynił znakiem swej własnej mocy i wyniosłości. Źródłem owej wrogiej Bogu wyniosłości jest władza, rozum, bogactwo lub piękność (zob. Ez 28,2.5.17; 1 Tm 6,17; Ap 3,17).

Doliny wypełnione to wyniesienie pokornych do chwały, danie ich za przykład wierności Bogu (zob. 1 Sm 2,8; Jk 1,9). Ale jest to także wyrwanie z mocy śmierci tych, którzy popadli w grzechy, wskutek czego ich życie uległo ruinie.

Drogi przygotowane poprzez nawrócenie serca mają służyć wszystkim udręczonym cierpieniem fizycznym lub duchowym. Życie wierzących winno być „prostą drogą”, która będzie innych prowadzić do zbawienia (zob. Hbr 12,12).

w. 6 *I wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże.*

W czasach Starego Testamentu Bóg wielokrotnie zapowiadał, że wszyscy ujrzą Jego zbawienie (zob. Ps 98,2; Iz 40,5; 49,6; 52,10). Łukasz w swoim dziele konsekwentnie ukazuje, w jaki sposób realizuje się ta obietnica. Oglądanie Bożego zabawienia, które zostało dane człowiekowi w osobie Jezusa, rozpoczynają pasterze (zob. Łk 2,10), widzi je Symeon (zob. Łk 2,30), tłumy będące świadkami uzdrowień (zob. Łk 5,26; 8,35), uczniowie Jana pytający Jezusa, kim On jest (zob. Łk 7,22), apostołowie na Górze Przemienienia (zob. Łk 9,31). Aby świat mógł ujrzeć zbawienie, Jezus posyła swoich uczniów, pełnych mocy Ducha Świętego, a Paweł zapewnia, że Słowo Boże rzeczywiście rozniosło się po całym świecie (zob. Rz 10,18). Ostatecznym oglądaniem zbawienia będzie oglądanie chwały Chrystusa powracającego na ziemię. Wówczas będzie ono widoczne dla wszystkich (zob. Łk 21,17), a wierzący mogą je także dostrzec także poprzez znaki zapowiadające to przyjście (zob. Łk 21,29-31).

MEDYTACJA

Oto Syn Boży, przedwieczny, niewidzialny, nieuchwytny, bezcielesny, początek z początku, światłość ze światłości, źródło życia i nieśmiertelności, odbicie pierwowzoru, pieczęć nienaruszalna, obraz najwierniejszy, ostateczny wyraz i myśl Ojca, przychodzi do tego, który jest Jego obrazem, przyjmuje ciało z powodu człowieka będącego ciałem, dla dobra mojej duszy łączy się z duszą myślącą, aby podobnym oczyścić podobne, i bierze na siebie wszystko, co ludzkie, z wyjątkiem grzechu. Począł się z Dziewicy, którą jeszcze przedtem Duch Święty uczynił czystą duchem i ciałem, albowiem trzeba było uczcić samo narodzenie, a równocześnie zaznaczyć wyższość dziewictwa. Ukazał się zaś nam jako Bóg w przyjętym przez siebie człowieczeństwie, jako jeden i ten sam w dwóch przeciwstawnych sobie naturach, ciała i ducha, z których jedna przebóstwiła drugą, i przyjął tę przebóstwioną.

Ten, który innych wzbogaca, staje się ubogim. Przyjmuje ubóstwo mego ciała, abym dostał bogactwa Jego Bóstwa. Ten, który jest pełnią chwały, ogołocił samego siebie, na krótki czas wyzbył się swojej chwały, abym miał udział w Jego pełni.

Czemuż tak wielki nadmiar dobroci? Czemuż owe tajemne względem mnie zamiary? Zostałem niegdyś stworzony na obraz Boga, ale tego obrazu nie ustrzegłem. On przyjmuje takie ciało, jak moje, aby obrazowi przynieść zbawienie, a ciału nieśmiertelność. Nawiązuje z nami wspólnotę nową, o ileż bardziej godną podziwu od pierwszej.

Taki był Boży plan zbawienia, że człowiek miał być uświęcony przez wejście Boga w ludzką rzeczywistość, by On sam nas wybawił, mocą swoją pokonując tego, który nami władał, i za pośrednictwem Syna znów nas doprowadził do siebie. A Syn czyni to ku chwale Ojca, któremu, jak to widać, jest we wszystkim posłuszny.

Przyszedł ów Dobry Pasterz do zbłąkanej owcy, On, który oddaje swoje życie za owce; przybył do gór i pagórków, na których składałaś ofiary. Znalazł [mnie] błądzącą owcę, wziął ją na ramiona, na których dźwigał też drzewo krzyża, i znaną doprowadził do życia niebieskiego.

Za tym [św. Janem Chrzcicielem], który był lampą, co płonie i świeci, rozblęsnęło Światło [Jezus] pełne jarzącego blasku; za tym, który był głosem, idzie Słowo i Oblubieniec postępuje za drużbą, tym, który przygotował Panu lud doskonały i przez chrzest wody oczyścił go dla Ducha.

(Z kazania św. Grzegorza z Nazjanzu, biskupa)